

Przymus szczepienia to obowiązek cywilizacyjny

22 sierpnia 2021

Tworzą się środowiska antyszczepionkowe, grupujące głównie ludzi o tzw. prawicowych poglądach, bądź także narodowych. To niesłuszna droga. Szczepienie jest obowiązkiem cywilizacyjnym pozwalającym na przetrwanie gatunku ludzkiego.

W swoich notkach związanych z porównaniami cywilizacyjnymi wskazuję, że podstawowym celem cywilizacji jest zapewnienie przetrwania ludności tworzącej i respektującej jej zasady. To oznacza nie tylko dbałość o samopoczucie, ale także zapewnienie genetycznej ciągłości przekazu najlepszych cech pozwalających na dostosowanie do zmieniającego się otoczenia. Zagadnienie trudne do zaakceptowania zwłaszcza w środowiskach fanatyków religijnych „uświęcających” każdą formę egzystencji – także wyraźnie zdegenerowanej, czyli niedostosowanej do funkcjonowania w istniejących warunkach. Taka sytuacja wskazuje stadium schyłkowe cywilizacji (wg koncepcji Spenglera), które może prowadzić do samolikwidacji (cywilizacja śmierci).

Te zasady można przenieść na problem „epidemii” covidowej. Jej efekty mogą doprowadzić do likwidacji zdegenerowanej cywilizacji z jaką mamy do czynienia, a skutków oddziaływania doświadczamy.

Śledząc opisy efektów szczepienia – można dostrzec w tym wpływ cywilizacyjny. Bo chyba dla każdego niesfanatyzowanego obserwatora jest dostrzegalne, że szczepienia nie dają faktycznie żadnych efektów: te mieszczą się w granicach błędu statystycznego. Jeśli bowiem normą jest, że ok. 85 % populacji jest odporna na covid, to twierdzenie, że szczepionka ma 90, czy nawet 95 % skuteczność jest kpiną. Zwłaszcza, że dodaje się, że owszem, może i większość zachoruje, ale skutki będą

łagodniejsze. A przecież wiadomo, że następuje mutacja wirusa i to zazwyczaj w kierunku mniej dolegliwych objawów.

I teraz chcę zwrócić uwagę na inne zjawisko. Okazuje się, że szczepienie powoduje skutki uboczne, nawet śmiertelne. Pytanie – kogo te skutki dotyczą? Na to pytanie nie ma oficjalnej odpowiedzi, ale można ją znaleźć „między wierszami”: one są silne w przypadku występowania jakiejś skazy genetycznej. Czyli np. u ludzi na coś uczulonych – u nich najczęściej pojawiają się objawy zapaści alergicznej. Także z jakimiś skazami dotyczącymi krwi (zatory, ataki serca). Nie chcę wnikać zbyt szczegółowo – potrzebne są badania kierunkowe specjalistów. Można rozważać, czy takie efekty nie mają zwiększonej reprezentacji w środowisku LGBT. Generalnie – wygląda na to, że efekty uboczne szczepienia częściej pojawiają się u ludzi, którzy nie są dobrym materiałem reprodukcyjnym. Mało – efektem szczepienia jest zwiększenie podatności na tego wirusa, a świadczy o tym sytuacja Izraela, gdzie po zaszczepieniu 85% populacji jest najwyższy wskaźnik zachorowań, co można łączyć z faktem wielusetletniej praktyki „chowu wsobnego” tej nacji, a co pogorszyło jej jakość genetyczną (badania).

Przyjmując ujęcie cywilizacyjne – należy szczepić całą populację, ale szczególnie zwracać uwagę na młode pokolenie, gdyż szczepienie prawdopodobnie wyłączy młodych ludzi z wadami genetycznymi z procesu reprodukcji. Starym już nic nie pomoże, ani zaszkodzi. Co najwyżej skróci nieco czas życia, ale biorąc pod uwagę, że zwykle jest to życie polegające na zmniejszaniu dolegliwości wieku starczego – to chyba niewielka strata.

Czy jest to samozagłada cywilizacji śmierci? Wygląda na to, że tak, a sytuacja Izraela jest tu przykładem, który powinno się dokładnie analizować i obserwować.

No cóż. Można też twierdzić, że Izraelczycy mieli i mają roszczenia względem innych narodów, ale roszczenia Opatrzność uzupełniła dodatkiem.

Autorstwo: Krzysztof J. Wojtas

Źródło: NEon24.pl